

Gdy publikujemy tę informację plenarne posiedzenie Sejmu jeszcze nie przegłosowało rządowego projektu nowelizacji ustawy regulującej wdrażanie programów operacyjnych polityki spójności 2014-2020. Jednak po przebiegu posiedzenia połączonych komisji ds. UE oraz samorządu terytorialnego można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć los projektu.

Na posiedzeniu przeanalizowano go w całości. Produktem pracy posłów jest wersja wyjściowa z małymi modyfikacjami redakcyjnymi wskutek korekt biura legislacyjnego kancelarii Sejmu. Posłowie opozycji, byli marszałkowie Marek Sowa i Jacek Protas, zgłosili poprawki polegające głównie na proponowaniu nieprzyjmowania kilku ze zmian w ustawie przewidzianych przez ministerstwo rozwoju. Po wyjaśnieniach wiceministra były one odrzucane przez większość w głosowaniu.

Wytyczne nie mogą obowiązywać beneficjentów, więc te dotyczące programów zlikwidujemy

Przy omawianiu zmiany dotyczącej usunięcia z systemu wytycznych programowych, pozostawiając tę możliwość jedynie ministerstwu, w opinii posła Marka Sowy ta zmiana ma centralizować zarządzanie programami. Wiceminister rozwoju Paweł Choraży argumentował, że to wynik wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Uznał on, że wytyczne nie mogą być kierowane do beneficjentów i ich obowiązywać. Nie są źródłem prawa. To dokument, który może być kierowany jedynie do innych instytucji w systemie. Umieszczanie w nich zobowiązań dla beneficjentów jest sprzeczne z prawem. Beneficjenta powinna obowiązywać jedynie dokumentacja konkursowa oraz umowa o dofinansowanie projektu. Były marszałek Małopolski nie odpuszczał i krytykował sytuację, iż do konkursów aktualnie ogłoszonych i uruchomionych będą obowiązywać wytyczne, natomiast do kolejnych już nie. Będzie to generowało konieczność przygotowania przez urzędników marszałkowskich zmian w innych dokumentach. Na ten argument nadmiaru nakładu pracy urzędów marszałkowskich minister zwrócił uwagę, iż projekt nowelizacji zakłada trzymiesięczny okres przejściowy.

Wojewoda obserwatorem i wykonawcą desygnacji

Posłowie opozycji nie zgadzali się również na wprowadzenie do systemu instytucjonalnego funduszy wojewodów. Argumentowali, iż obecnie wojewodowie są członkami niemal wszystkich komitetów monitorujących programy regionalne. Nowelizacja spowoduje, iż będą mogli być jedynie obserwatorami i będą mogli uczestniczyć w posiedzeniu na pisemny wniosek. Wiceminister wyjaśnił, iż to świadoma zmiana statusu wojewody w Komitecie Monitorującym. Poza tym będzie on mógł być obserwatorem w komisji oceny projektów oraz podmiotem, któremu resort rozwoju będzie mógł powierzyć pewne czynności z zakresu desygnacji instytucji zarządzających, czyli urzędów marszałkowskich. W opinii przedstawicieli zarządów województw wojewodowie nie powinni mieć takich kompetencji. Poza tym zmiana wywoła skutki w postaci konieczności zwiększenia zatrudnienia w urzędach wojewódzkich, ponieważ obecnie nie dysponują one personelem zdolnym wypełniać nowe zadania.

Obawa beneficjentów: komisja będzie mogła poprawiać projekty

Przedstawiciel Związku Powiatów Polskich zabrał głos przy omawianiu zmiany wprowadzającej możliwość poprawiania projektu, w zakresie spełniania kryteriów wyboru, przez komisję oceny projektów. Większość zmian w ustawie wydaje się probeneficjentckich, jednak ten zapis jest kontrowersyjny, bowiem generuje możliwość nadużyć. Przedstawiciel ZPP zapytał wiceministra, co było intencją tego zapisu i czy nawet biorąc pod uwagę fakultatywność jego zastosowania nie obawia się konsekwencji. Wiceminister Choraży odpowiedział, że liczy na rozum i odpowiedzialność osób, które

Nowelizacja ustawy wdrożeniowej faktem

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: środa, 05, lipiec 2017 08:16

Jarosław Komża

Odsłony: 863

zdecydują się skorzystać z tego zapisu. A jego wprowadzeniu przyświecała intencja nieblokowania projektów i pomoc wnioskodawcom.